

## Komentarz egzegetyczny do tekstu: Mt 24,1-14

### 2. niedziela Adwentu – 4 grudnia 2016

#### Tłumaczenie:

[Przekład ekumeniczny]

<sup>1</sup> *Gdy Jezus opuścił świątynię, podeszli do Niego uczniowie, aby pokazać Mu zabudowania świątyni. <sup>2</sup> Wówczas powiedział do nich: Widzicie to wszystko? Zapewniam was: nie pozostanie tu kamień na kamieniu, który nie byłby zwalony.*

<sup>3</sup> *Gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i co będzie znakiem Twojego przyjścia i końca świata. <sup>4</sup> Wtedy Jezus im odpowiedział: Uważajcie, aby ktoś was nie zwiódł. <sup>5</sup> Liczni bowiem przyjdą pod Moim imieniem i powiedzą: Ja jestem Mesjaszem. I wielu zwiódą. <sup>6</sup> Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy bitew. Uważajcie, nie dajcie się zastraszyć. Tak bowiem musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. <sup>7</sup> Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu. Zapanuje głód, a miejscami wystąpią trzęsienia ziemi. <sup>8</sup> To wszystko, to dopiero początek boleści. <sup>9</sup> Wówczas będą was dręczyć i zabijać. Będziecie znienawidzeni przez wszystkie narody ze względu na Moje imię! <sup>10</sup> I wtedy wielu się załamie, będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich znienawidzą. <sup>11</sup> Pojawią się też liczni fałszywi prorocy i wielu zwiódą. <sup>12</sup> A ponieważ nasili się bezprawie, u wielu oziębnie miłość. <sup>13</sup> Kto jednak wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. <sup>14</sup> A ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkich narodów. I wówczas nadejdzie koniec.*

#### Uwagi:

w. 6 większość rękopisów reprezentująca bizantyjską tradycję tekstualną, przekazuje wariant παντα, a wtedy należałoby tłumaczyć „wszystko bowiem musi się stać”.

w. 7 większość rękopisów dodaje λοιμοι (plagi, epidemie)

#### Kontekst/Forma/Struktura:

Jest to ostatnia z wielkich mów Jezusa w Ewangelii Mateusza, nazywana bywa mową eschatologiczną, albo Apokalipsą Synoptyczną, ponieważ występuje ona również w Ewangelii Marka i Łukasza (Mk 13; Łk 21).

#### Komentarz:

Uczniowie zaniepokoiли się słysząc z ust Jezusa zapowiedź zniszczenia świątyni i zapragnęli dowiedzieć się czegoś więcej. Jednak pytanie jakie zadali było nieprecyzyjne. *Kiedy to nastąpi* odnosiło się do zniszczenia Jerozolimy, *znak Twego przyjścia* odnosi się do Paruzji i końca świata. Prawdopodobnie wydawało im się, że zniszczenie świątyni

nastąpi podczas Paruzji, która zainicjuje koniec świata. Dlatego w jednym pytaniu zapytali o różne rzeczy, które winny się wydarzyć w różnym czasie. Uczniowie chcieli również się dowiedzieć w jakim czasie to nastąpi, jak długo trzeba na to czekać (*kiedy to nastąpi*), chcieli znać dokładne znaki poprzedzające to wydarzenie.

Jednak odpowiedź Jezusa nie odnosi się wprost do tak postawionego pytania. Nie powiedział ile upłynie czasu, ani nie dostarczył dokładnych, łatwych do rozpoznania znaków. Na początku przestrzegł przed zwodzicielami. Nie zostało dokładnie wyjaśnione kim będą zwodziciele, dowiadujemy się natomiast, że będzie ich wielu, zwiódą wielu i będą się podszywać pod imię Jezusa (*pod Moim imieniem*). Może to oznaczać zarówno fałszywych mesjaszy, zjawiska znanego w historii Izraela, jak i osoby powołujące się na imię Jezusa. Być może będą dokonywać cuda i w ten sposób zwiódą wielu. Znak ten nie jest precyzyjny, ale sugeruje, że upłynie jeszcze dużo czasu zanim nastąpi koniec świata.

Oprócz zwodzicieli mają się pojawić także i inne zjawiska. Jednym z nich mają być wojny. Wojen będzie wiele, naród będzie walczył z narodem, a królestwo z królestwem. W czasach Jezusa panował Pax Romana, stan pokoju zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz imperium rzymskiego, i trwał on do śmierci Aleksandra Sewera w 235 roku. Rozmaici interpretatorzy próbowali to odnieść do swojej epoki, raz był to wiek XVII, innym razem wojny napoleońskie, wiosna ludów. Ewangelista Billy Graham odniósł to do I i II wojny światowej, zwłaszcza II wojny światowej, bo uczestniczyło w niej wiele narodów świata. Jednak z punktu widzenia ludzi współczesnych Jezusowi warunek ten mógł się spełnić w czasach rozpadu imperium rzymskiego. Jezus powiedział, że nadejście wojen nie oznacza, iż koniec jest bliski.

Paruzję mają poprzedzać także liczne plagi. Jedną z nich ma być głód, podany w liczbie mnogiej (λμοι). W historii ludzkości, głód wielokrotnie nękał i po dziś dzień nęka niektóre słabo pod względem gospodarczym rozwinięte kraje. Klęski głodu miały zazwyczaj charakter lokalny, bardzo często jako wynik wojen. W XX wieku pojawiło się nawet zjawisko sztucznego głodu, jak miało to miejsce na Ukrainie. Kryterium to nie jest precyzyjne i nie sposób ocenić kiedy dokładnie się zrealizowało. Sugeruje jednak, że upłynie jeszcze dużo czasu zanim nastąpi koniec świata.

Innym warunkiem są trzęsienia ziemi, czyli gwałtowne zaburzenia stanu równowagi w litosferze lub we wnętrzu Ziemi. Będą one miały charakter lokalny. Z większych trzęsień ziemi w historii można wyliczyć trzęsienie ziemi w 526 roku na M. Śródziemnym, kiedy zginęło 200 000 ludzi, w 1556 roku w Chinach – ponad 800 000 ludzi, w 1755 roku w Lizbonie – 50 000 ludzi i w 1976 w Tangszanie – 700 000 osób. I ponownie nie sposób rozstrzygnąć czy to kryterium zrealizowało się już, czy nie.

Należy także się spodziewać, że trzęsieniom ziemi będą także towarzyszyć erupcje wulkaniczne. Dowiadujemy się jednak, że to dopiero początek bóleści. Następną rzeczą jaką poprzedzi Paruzję są prześladowania. W starożytności największym prześladowaniem chrześcijan było prześladowanie z czasów Dioklecjana. W nowożytności do większych prześladowań należały te, które powstały w wyniku rewolucji francuskiej i październikowej. Chrześcijanie mają zaznać prześladowań ze strony wszystkich narodów. Czy można uznać, że to kryterium już się spełniło?

Prześladowania spowodują, że wielu się załame i będą nawzajem się wydawać. Do takich sytuacji dochodziło we wszelkich totalitaryzmach. By nie szukać daleko przykładów, sięgnijmy po coś, co miało miejsce w Polsce podczas aresztowania 199 ewangelikalnych duchownych we wrześniu 1950 roku. Zmuszano ich do wydawania swoich braci w wierze, niejednokrotnie przy pomocy tortur i niektórzy tak czynili, co pozwoliło wytoczyć procesy dla niektórych osób. Jezus mówi także o męczennikach. Pierwszym męczennikiem był Szczepan. Odtąd przez całą historię Kościoła przewinęło się ich wiele tysięcy.

To również jeszcze nie koniec, bo mają się jeszcze pojawić fałszywi prorocy. Podobnie jak i poprzednie kryteria, to również jest nieprecyzyjne i pozwala na wielką dowolność interpretacyjną. Jakże często w naszych czasach się dzieje, że kaznodzieja, czy ewangelista, który dla jednych jest wielkim Bożym mężem, dla innych jest wielkim sługą diabła. Tak jest np. ze słynnym ewangelistą protestanckim Billy Grahamem. Niemal każdy bardziej znany dziś kaznodzieja ma zarówno swoich gorących zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników. Billy Graham to jeden z licznych przykładów.

Chrystus zapowiada, że miłość wielu oziębnie. Oznacza to obojętność religijną, oznacza to chrześcijan wierzących, ale niepraktykujących.

I jeszcze jeden warunek ma się spełnić – przestrzenny rozwój ewangelizacji. Warunek ten może być dość szeroko rozumiany. Można go np. rozumieć jako pozyskanie wyznawców Chrystusowi we wszystkich narodach świata, można przezeń rozumieć np. przełożenie Biblii na wszystkie większe języki świata, ale może nim też być samo głoszenie ewangelii (na świadectwo) przedstawicielom wszystkich narodów, któremu nie muszą towarzyszyć nawrócenia. M. Ziółkowski napisał: „Przed końcem świata i Paruzją, światło ewangelii ma być pozapalane we wszystkich zakątkach świata, ma jaśnieć we wszystkich krajach” (M. Ziółkowski, *Teologia kosmosu*, s. 111; M. Ziółkowski, *Teologia końca świata*, s. 38). Warunek ten można dziś uznać za spełniony.

### **Podsumowanie:**

Tekst Mt 24,1-14 mówi o znakach poprzedzających Paruzję Chrystusa. Znaki wyliczone w tym tekście nie pozwalają jednak na dokładne ustalenia jakichkolwiek dat. Nie można powiedzieć, ten warunek wypełnił się w roku 1650, a tamten w 1844. Tekstu tego nie można traktować jako jakiś plan, czy scenariusz według którego będzie się rozwijała historia. Znaki te zawsze towarzyszyły człowiekowi i będą mu towarzyszyć do końca historii. Każdy z nich niesie śmierć i każdy z nich jest kresem i końcem świata dla pewnej liczby ludzi.

Ale Chrystus nie mógł dostarczyć dokładnego scenariusza, ponieważ sam powiedział, iż Syn Człowieczy nie zna daty swej Paruzji. Skoro nie zna daty Paruzji, nie mógł też znać dat dla poszczególnych wydarzeń poprzedzających Paruzję.

Autor: Leszek Jańczuk